

Dodatek wydawany i finansowany przez Urząd Miasta Tychy

TwojeMiasto

ADRES REDAKCJI:
al. Niepodległości 49,
tel. 32 776 39 16, faks 32 776 39 48
e-mail: redakcja@umtychy.pl

Budżet mieszkańców

Zespół, w którym wspólnie pracowali radni miejscy, przedstawiciele organizacji pozarządowych i mieszkańcy, opracował regulamin i zasady wdrażania pierwszej edycji budżetu partycypacyjnego w Tychach. Rada Miasta zajmie się projektem podczas majowej sesji. Gdy zostanie on przyjęty, mieszkańcy będą mogli sami proponować i decydować, na co wydać przydzielone im w ramach budżetu środki.

Budżet partycypacyjny, czyli obywatelski, to narzędzie, które daje mieszkańcom możliwość zadecydowania w sposób bezpośredni o tym, na co wydać część pieniędzy z budżetu gminy. Dla tyszan ta część to będzie 5 mln zł. Kwota ta zostanie po-

dzielona pomiędzy 24 okręgi w mieście, a mieszkańcy z każdego okręgu będą dysponować przysługującą im pulą.

Prace zespołu

Przygotowania do pierwszej edycji budżetu obywatelskiego w Tychach zaczęły się od powołania zespołu, którego zadaniem było opracowanie regulaminu, kalendarza i zasad wdrażania tego mechanizmu w mieście. Chęć pracy w tym zespole zgłosiło 55 osób, w tym 12 radnych miejskich, przedstawiciele stowarzyszeń działających w Tychach oraz mieszkańcy zainteresowani tym tematem. – Gdy przeczytałem, że tworzy się taki zespół, porozmawiałem z sąsiadami i zgłosiłem się – mówi Zbigniew Rudziński. – Rozmowy były dość ciekawe. Nie we wszystkim się zgodziliśmy, ale

w końcu zawsze dochodziło się do porozumienia.

– Było to interesujące doświadczenie, dzięki możliwości współpracy z ludźmi – mówi Maciej Gramatyka, radny Rady Miasta Tychy. – Nad regulaminem budżetu obywatelskiego i zasadami jego wprowadzenia pracowała dość liczna grupa uczestników. Ludzie, którzy zgłosili się do pracy w zespole, podeszli do tego zadania odpowiedzialnie, przychodzili na spotkania, absencja był raczej niewielka. Pojawiały się różne zdania i dyskusje, ale ostatecznie zwyciężyły argumenty. Wszystkie decyzje podejmowane były większością głosów.

Najważniejsze ustalenia

W trakcie spotkań wypracowano szereg ustaleń związanych

z realizacją budżetu obywatelskiego w Tychach, m.in. granice okręgów, zasadę podziału pieniędzy czy wiek osób uprawnionych do zgłaszania projektów i udziału w głosowaniu. – Największe kontrowersje budziły granice okręgów oraz kwestia czy miasto może inwestować na nie swoim gruncie. Ustaliliśmy, że w pierwszym roku budżetu ograniczymy się do inwestycji na gruntach gminy – mówi Maciej Gramatyka. – Ustalanie zasad dzierżawy czy przekazywania ze spółdzielni mogłyby opóźnić procedurę zgłaszania i wyboru projektów.

– Do końca tego roku i na początku przyszłego będą wypracowywane zasady, na jakich spółdzielnie i miasto będą mogły ze sobą w tym zakresie współpracować – dodaje Zbigniew Rudziński.

Wśród najważniejszych ustaleń, jakie omówił zespół, jest zasada podziału pieniędzy. Każdy z okręgów będzie miał gwarantowaną kwotę bazową – 50 tys. zł. Pozostała kwota (3,8 mln zł) zostanie podzielona pomiędzy okręgi proporcjonalnie według liczby mieszkańców.

Wiek, który uprawnia do zgłaszania projektów i głosowania, ustalono na 16 lat.

Realizacja w 2015 r.

– Projekt uchwały pozwalający uruchomić budżet partycypacyjny w Tychach będzie rozpatrywany w trakcie majowej sesji Rady Miasta – mówi przewodniczący Rady, Zygmunt Marczuk. – Jego przyjęcie zapewni mieszkańcom miasta, którzy ukończyli 16. rok życia, możliwość zgłaszania własnych

pomysłów i dyskusowania nad nimi. Proces ten zostanie poprzedzony spotkaniami z mieszkańcami miasta, w trakcie których będą mogli oni poznać szczegółowe zasady tyskiego budżetu partycypacyjnego, a tym samym sensownie ten mechanizm wykorzystywać. Wyłonione jeszcze w tym roku projekty zostaną zrealizowane w 2015 r. Już dziś gorąco zachęcam tyszan do dużego zaangażowania w całe przedsięwzięcie. To obywatelska aktywność zadecyduje o tym, czy budżet partycypacyjny spełni w naszym mieście swoją rolę: pozwoli mieszkańcom skutecznie wyrażać realne oczekiwania i pozyskiwać wiedzę o funkcjonowaniu samorządu, a władzom miasta – uszczegółowić mapę lokalnych potrzeb.

SYLWIA WITMAN

CHCĄ CZYSTYCH TRAWNIKÓW

Dziecięcy happening

Kolorowa manifestacja przeszła w miniony wtorek (8 kwietnia) ulicami miasta. Około pięciuset uczniów szkół podstawowych i przedszkolaków niosło transparenty i wykrzykiwało głośno hasła.

Hej ludzie, ludzie! Żyjemy w brudzie! „Każdy Polak to wie, musi sprzątać po swoim psie”, „Kupom mówimy stop!”, „Na problemie się skupiamy i po swoich psach sprządamy” – to niektóre z dziesiątek haseł wymyślone przez dzieci wraz z nauczycielami i rodzicami. Hasła wymalowano na chorągiewkach i transparentach, które były niesione przez miasto i pozostawiane na trawnikach w parkach. Wszystko to działo się podczas happeningu „Czyste trawniki dla tyskich dzieci”. Wydarzenie było elementem miejskiej kampanii „SKUPmY się na sprawie”, która walczy z problemem niesprzątanym psich odchodów.

Zwrócić uwagę

– W niektórych krajach zachodnich ludzie bez obaw wcho-

dzą na trawniki, siadają na nich, urządzają pikniki – mówi Konrad Ignatowski, aktor Teatru Baniałuka z Bielska i animator pracujący z dziećmi podczas tyskiej kampanii. – U nas każdy się tego obawia, bo każdy kiedyś wdepnął w wiadomo co. Dzisiaj zrobiliśmy wspólnie z dziećmi trochę hałasu, żeby zwrócić uwagę mieszkańców na ten problem. Przechodnie reagowali bardzo pozytywnie, wiadać, że takie działania mają poparcie.

Głośny i kolorowy korowód przeszedł Aleją Niepodległości z Parku Miejskiego do Parku Niedźwiadków. Dzieciom towarzyszyli strażnicy miejscy, którzy przy pomocy szablonów malowali na chodnikach znaki przypominające o obowiązku sprzątania po psie.

Efekty

Zaangażowanie dzieci to ważny element kampanii „SKUPmY się na sprawie”. Akcja edukacyjna rozpoczęła się w szkołach i przedszkolach pod koniec ubiegłego roku. Dzieci dowiedziały się jakimi pasożytami można się

zarazić przez kontakt ze zwierzęcymi odchodami, uczestniczyły też w warsztatach prowadzonych przez aktorów z Baniałuki. – Przygotowaliśmy 45-minutowy spektakl, w którym dzieci brały czynny udział – mówi Konrad Ignatowski. – Wszystko było związane z psem, który pozostawiał po sobie ślady. My te ślady czyściliśmy i dochodziliśmy do wniosku, że chcemy żyć w czystym środowisku.

– Na efekty kampanii z pewnością przyjdzie jeszcze poczekać, myślę, że te efekty pozostaną przede wszystkim w głowach i w świadomości dzieci – mówi Katarzyna Woch z Wydziału Promocji Urzędu Miasta Tychy. – Mamy nadzieję, że w świadomości dorosłych również.

Kolejne działania planowane w tym roku w ramach akcji „SKUPmY się na sprawie” to budowa wybiegu dla psów i uruchomienie systemu kontroli społecznej, dzięki któremu mieszkańcy będą mogli zgłaszać straży miejskiej zaobserwowane naruszenie obowiązku przez właścicieli psów.

SYLWIA WITMAN



Głośny korowód przeszedł Aleją Niepodległości z Parku Miejskiego do Parku Niedźwiadków.



Dzieci wymalowały swoje hasła na transparentach i chorągiewkach. Czy w ten sposób uda im się poruszyć wyobraźnię dorosłych tyszan, którzy nie sprzątajają po swoich psach?